

Sygnatura akt I C 648/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

W., dnia 11-06-2015 r.

Sąd Rejonowy dla Wrocławia-Śródmieścia we Wrocławiu I Wydział Cywilny w następującym składzie:

Przewodniczący:SSR Paweł Kwiatkowski

Protokolant:Katarzyna Mulak

po rozpoznaniu w dniu 28-05-2015 r. we Wrocławiu

sprawy z powództwa (...) z siedzibą w W., działającego przez (...) Oddział (...)

przeciwko H.e.V. (...)

o zapłatę

I. oddała powództwo.

I C 648/14

UZASADNIENIE

Pozwem wniesionym w dniu 23 kwietnia 2015 r. strona powodowa (...)działająca przez (...) Oddział (...)domagała się zasądzenia na swoją rzecz od strony pozwanej H.e.V. kwoty 16220 zł z ustawowymi odsetkami liczonymi od kwot:

- 12220 zł od dnia 25 lutego 2014 r. do dnia zapłaty,

- 4000 zł od dnia 8 marca 2014 r. do dnia zapłaty,

W uzasadnieniu pozwu wskazano, że w ramach współpracy strona powodowa pozyskiwała dla pozwanej odzież. Z tego tytułu wystawiła fakturę z 17 lutego 2014 r. na kwotę 12220 zł oraz fakturę VAT z 28 lutego 2014 r. na kwotę 4000 zł.

W odpowiedzi na pozew strona pozwana H. e.V wniosła o oddalenie powództwa, zarzucając, że nie udowodniono istnienia jakiegokolwiek umowy związanej ze współpracą pomiędzy stronami, a faktury wskazane w pozwie nigdy pozwanemu nie zostały doreczone.

Pismem z 23 lipca 2014 r. strona powodowa wyjaśniła sposób przekazywania stronie pozwanej odzieży. Odzież ta była zbierana do kontenerów stron, opatrzonych logo powoda. Następnie strona powodowa sortowała ją i część przekazywała pozwanej, która odsprzedawała ją osobom trzecim. Odzież ta była ważona z udziałem stron. Za każdy kilogram wyznaczono przy tym cenę 0,80 zł. Strona pozwana nigdy nie kwestionowała wystawionych faktur opisanych identycznie, jak faktury w niniejszej sprawie.

Pismem z 13 października 2014 r. strona powodowa sprecyzowała swoje oznaczenie.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny.

Na podstawie umowy z 24 stycznia 2012 r. strona pozwana otrzymała od strony powodowej licencję na zbiórkę odzieży używanej, z możliwością posługiwania się symbolem powoda

(dowód: umowa z 24.01.2012 r.)

Strona powodowa zawarła ze stroną pozwaną ustną umowę, na podstawie której dostarczano pozwanemu odzież.

W praktyce strona powodowa prowadziła zbiórkę odzieży, następnie po jej selekcji część odzieży przekazywała stronie pozwanej do jej kontenerów. Przy przekazywaniu towaru nie stosowano żadnej procedury kwitowania odzieży. Następnie strona pozwana ważyła odzież we własnym zakresie i przekazywała informację o wadze towaru stronie powodowej e-mailem. Strona powodowa wystawiała po takiej informacji faktury z opisem „przedsięwzięcie ekologiczne polegające na pozyskiwaniu odzieży”, na podstawie których strona pozwana płaciła jej 0,80 zł lub 0,70 zł za każdy kilogram.

(dowód: zeznania B. Ł.-T. – k. 542-542, przesłuchanie J. G. (1) – przedstawiciela strony powodowej – k. 543-544, faktury VAT z dowodami zapłaty – k. 69-118)

W lutym 2012 r. strona powodowa zerwała współpracę ze stroną pozwaną. W związku z tym pracownicy powoda zdecydowali się zabrać odzież umieszczoną w kontenerze strony pozwanej. Kontener ten był wypełniony w ok. 6-75 %, przeciętnie w kontenerze mieściło się ok. 10 ton. Przedstawiciele strony pozwanej odmówili zwrotu odzieży, a kontener zamknęli.

(dowód: zeznania B. Ł.-T. – k. 542-542, J. S. – k. 542-543 przesłuchanie J. G. (1) – przedstawiciela strony powodowej – k. 543-544, faktury VAT z dowodami zapłaty – k. 69-118)

Mając powyższe na uwadze, Sąd zważył, co następuje.

Powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie.

W pierwszej kolejności konieczne było ustalenie jurysdykcji tutejszego Sądu. Zgodnie z art. 5 ust. 1 litera A) i B) Rozporządzenia Rady (WE) nr 44/2001 z dnia 22 grudnia 2000 r. w sprawie jurysdykcji i uznawania orzeczeń sądowych oraz ich wykonywania w sprawach cywilnych i handlowych osoba, która ma miejsce zamieszkania na terytorium Państwa Członkowskiego, może być pozwana w innym Państwie Członkowskim jeżeli przedmiotem postępowania jest umowa lub roszczenia wynikające z umowy - przed sąd miejsca, gdzie zobowiązanie zostało wykonane albo miało być wykonane, przy czym w rozumieniu niniejszego przepisu - i o ile co innego nie zostało uzgodnione – miejscem wykonania zobowiązania jest w przypadku sprzedaży rzeczy ruchomych - miejsce w Państwie Członkowskim, w którym rzeczy te zgodnie z umową zostały dostarczone albo miały zostać dostarczone. Poza sporem było, że zarówno powód, jak i pozwany posiadają siedziby na terenie państw członkowskich Unii Europejskiej.

Z okoliczności wskazanych przez powoda wynikało, że strony łączyła o cechach umowy sprzedaży w rozumieniu art. 535 kc, przy czym przedmiotem sprzedaży były rzeczy oznaczone, co do gatunku. Strony uzgodniły także cenę sprzedaży. Przekazywanie rzeczy pomiędzy stronami miało nastąpić w Polsce. Z tak określonej umowy wynikało roszczenie zgłoszone w niniejszej sprawie. Wobec powyższego tutejszy Sąd posiadał jurysdykcję do rozpoznania tej sprawy na podstawie przywołanych wyżej przepisów.

Kolejną kwestią wymagającą rozstrzygnięcia było ustalenie prawa właściwego dla rozstrzygnięcia sporu. Strona pozwana twierdziła (por. k. 525), iż właściwym prawem do rozstrzygnięcia sporu było prawo niemieckie, jako wynikające z ogólnych warunków handlowych stosowanych przez pozwanego.

Zgodnie z art. 3 Rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (WE) Nr 593/2008

z dnia 17 czerwca 2008 r. w sprawie prawa właściwego dla zobowiązań umownych, co do zasady umowa podlega prawu wybranemu przez strony. Wybór prawa nie został jednak przez pozwanego dowiedziony. W szczególności przedłożone przez niego ogólne warunki umowne nie posiadały podpisu powoda, nie wykazano także, ażeby w jakikolwiek inny sposób warunki te zostały przez niego zaakceptowane. Wobec tego stosownie do art. 4 ust. 1 litera A) Rozporządzenia

nr 593/2008, zgodnie z którym umowa sprzedaży towarów podlega prawu państwu, w którym sprzedawca ma miejsce zwykłego pobytu, prawem właściwym dla rozstrzygnięcia niniejszego sporu było prawo polskie.

Zdaniem Sądu wiarygodnie brzmiały twierdzenia strony powodowej, iż pozostawała ze stroną pozwaną w stałych stosunkach cywilnych. W ramach tych stosunków niewątpliwie doszło do kilkudziesięciu transakcji o jednolitym charakterze, w ramach których strona pozwana nabyła od strony powodowej odzież, płacąc za nią stałą cenę. Świadczyły o tym w szczególności wystawione faktury wraz z dowodami zapłaty. Nie zwalniało to jednak powoda od wykazania, że doszło do sprzedaży towaru objętego fakturami dołączonymi do pozwu (por. art. 6 kc) Dowodem takim mogło być w szczególności jakiegokolwiek pokwitowanie odbioru odzieży przez pozwanego, ewentualnie zeznania świadków, którzy wiarygodnie przedstawiliby okoliczności wydania rzeczy.

W rozpoznawanej sprawie przesłuchani świadkowie nie mieli wiedzy odnośnie odzieży objętej fakturą z 17 lutego 2012 r. wystawioną na kwotę 12220 zł. Przedstawiciel strony powodowej zeznał natomiast, że dowód odbioru w postaci informacji o wadze towaru sporządzonej przez pozwanego został utracony z uwagi na awarię systemu informatycznego.

Wypadało zauważyć, że jednym dowodem na wydanie towaru była odręczna notatka (k. 19) opatrzona nieczytelnym podpisem, która według słów świadka B. Ł.-T. i przedstawiciela powoda została sporządzona przez jednego z pracowników powoda na podstawie informacji pozwanego. Dokument taki jako dokument prywatny nie mógł stanowić dowodu wydania rzeczy (por. art. 245 kpc), natomiast strona powodowa nie zdecydowała się wskazać jak świadka autora tej notatki. Już po zamknięciu rozprawy dowód w postaci informacji o wadze towaru sporządzonej przez pozwanego został złożony. Był to jednak dowód spóźniony.

Strona powodowa wskazywała, że już po zamknięciu rozprawy „podjęła trud” odzyskania korespondencji elektronicznej. Wypadało zatem zauważyć, że trud ten powinien być zostać podjęty niezwłocznie po otrzymaniu odpowiedzi na pozew, w której zaprzeczono istnieniu zobowiązania pomiędzy stronami. Z zeznań przedstawiciela strony powodowej wynikało, że orientował się on, iż zasadniczym dowodem ilości wydanej odzieży jest informacja o jej wadze sporządzona przez pozwanego i doręczona następnie e-mailem. Dowodem niedbalstwa powoda jest zaniechanie „trudu” odzyskania utraconej korespondencji jeszcze w toku procesu. W związku z tym odzyskanie w/w dokumentu nie mogło stanowić nowej okoliczności ujawnionej po zamknięciu rozprawy w rozumieniu art. 316 § 2 kpc, uzasadniającej otwarcie tej rozprawy na nowo.

W odniesieniu do odzieży objętej fakturą z 28 lutego 2014 r. wypadało natomiast zauważyć, że świadkowie – pracownicy powoda w ogóle nie potwierdzili twierdzeń wskazanych w pozwie. Według ich wersji odzież objęta tą fakturą miała zostać odebrana pozwanemu i sprzedana osobom trzecim, natomiast przedstawiciele strony pozwanej zatrzymali towar bezprawnie. Wobec tego strona powodowa powinna była zgłosić inne roszczenie, niż roszczenie z umowy, a mianowicie roszczenie oparte o przepisy o czynach niedozwolonych (por. art. 415 i n. kc) lub o bezpodstawnym wzbogaceniu (por. art. 405 kc).

Z uwagi na treść art. 321 § 1 kpc Sąd nie mógł orzekać o roszczeniu, które wprawdzie wynikało z zeznań w/w osób, ale w ogóle nie było objęte podstawą faktyczną przytoczoną w pozwie i replice na odpowiedź na pozew. Należy podkreślić, że zawodowy pełnomocnik strony powodowej wskazał, że domaga się w imieniu powoda zapłaty w związku z umową łączącą strony, natomiast z dowodów przeprowadzonych w sprawie wynikało, że odzież objęta fakturą z 28 lutego 2014 r. została zabrana wbrew tej umowie.

Zdaniem Sądu strona powodowa już w pozwie powinna była przedstawić wszystkie fakty, o których mówili następnie jej pracownicy. Wówczas strona pozwana mogłaby do tych faktów się odnieść. Wobec przemilczenia wskazanych okoliczności w pismach procesowych. Sąd nie miał podstaw do rozstrzygnięcia o roszczeniach wynikających z okoliczności pominiętych.

Pomimo w/w zeznań strona powodowa upierała się przy wydaniu towaru w oparciu o umowę pomiędzy stronami, wskazując w uzasadnieniu wniosku o otwarcie zamkniętej rozprawy, iż nie udało jej się odnaleźć potwierdzenia

odbioru odzieży objętej fakturą z 28 lutego 2014 r. Budzi to zdumienie, skoro przedstawiciel J. G. wprost zeznał, iż fakturę wystawiano pomimo braku potwierdzenia odbioru, w oparciu o szacunkowe określenie wielkości towaru zabranego przez pozwanego. Najwyraźniej strona powodowa poszukiwała dokumentu, który nigdy nie istniał.

Mając powyższe na uwadze, Sąd uznał, że powództwo o zapłatę kwoty 12220 zł nie zostało udowodnione. Ponadto z dowodów przeprowadzonych w sprawie wynikało, że strony nie zawarły żadnej, chociażby ustnej umowy o przekazanie towaru o wartości 4000 zł (towar ten został zagarnięty przez pozwanego bez tytułu prawnego). Wobec tego powództwo w całości oddalono, jak w sentencji wyroku.